

Żbikowski, Andrzej

"Mołdawsko-polskie polityczeskije swiazi w posledniej czetwerti XVII-naczale XVIII w.", L. W. Własowa, Kiszyniew 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/4, 798-799

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

(ur. około 1639) był zawodowym żołnierzem. W przededniu „potopu” zaciągnął się na służbę szwedzką, pod Ujściem wkroczył w granice Rzeczypospolitej przeciwko której walczył do 1657 r. Wzięty do niewoli przez Jerzego S. Lubomirskiego zmuszony został do zmiany barwy i służby w dywizji hetmana polnego koronnego. W Polsce pozostawał do 1663 r., do rozwiązania Związku Święconego do którego należał. Wrócił wtedy do ojczyzny i rychło zaciągnął się na wojnę (określa ją „lachmianiarsko-owczą”) jaką prowadził sprzymierzony z Anglią książę biskup Münster przeciwko Holandii. Pamiętnik zachowany fragmentarycznie (bez początku i końca, z lukami w środku tekstu) obejmuje właśnie te czasy.

„Pamiętnik” Holstena jest szczególnie interesujący dla poznania ówczesnej wojny i żołnierstwa. Niby wiemy dobrze jak wojna żywiła wówczas żołnierza, jakie miejsce w jego życiu zajmował rabanek i łupiestwo. Wiemy też dobrze jak jednoznacznie negatywnie oceniali wówczas żołnierza przedstawiciele innych grup zawodowych, ale dopiero przeczytanie kilkudziesięciu stron napisanych przez samego aktora wydarzeń uzmysławia nam prawdziwe oblicze wojny ówczesnej. „Pamiętniki” Holstena udrzają przerażającą, brutalną szczerością. Co chwila dowiadujemy się jak biciem wymuszano na chłopach zeznania, jak rabowano dobytek, wycinano jeńców, brano łupy w tym np. młodą szlachciankę. Pokój to dla Holstena zaraza, a wieści o nim „brzmiały jak przekłeta złowroga muzyka i niektórzy mało od niej nie ogłuchli”.

Zapewne w pamiętniku tym jest trochę przesady, można Holstena zaliczyć pomiędzy fanfaronów chwytających za pióro. Odkrywa on jednak drastyczną prawdę o wojsku swoich czasów. Tak jak on postępował chyba wówczas przeciętny, zawodowy żołnierz.

Warto też zwrócić uwagę na jeszcze jedną cechę tych wspomnień: otóż poczucie humoru Holstena jest bardzo bliskie temu jakie odnaleźć można w zapiskach ówczesnej mu, służącej wojskowo szlachty polskiej. Nie sądzę by te zbieżności dało się jedynie objaśnić sześcioletnią służbą Holstena w wojskach Rzeczypospolitej. Raczej można tu się dopatrywać wspólnej kultury grupowej żołnierzy z środkowowschodniej Europy połowy XVII w., niezależnie od ich pochodzenia, języka, religii, narodowości.

Niniejsze tłumaczenie oparto na pierwszym wydaniu niemieckim (Wiesbaden 1971) bazującym na oryginale niedawno odnalezionym w zbiorach rękopisów Muzeum Historii Hamburga. Edycję polską przygotowywał prof. Józef Leszczyński. Śmierć przerwała tę pracę, którą podjęli T. Wasilewski i J. Przewłocki. Wydanie niemieckie wzbogacono o drukowane w aneksie rolle regimentu polskiego w którym służył Holsten. Poglębienia wymagają sprawy źródłoznawcze dotyczące czasu powstania oryginału.

R. K.

L. W. Własowa, *Moldawsko-polskie polityczne swiazi w posledniej czetwerti XVII-naczale XVIII w.*, „Sztinca”, Kiszyniew, 1980, s. 165.

Stosunki polsko-moldawskie mimo ogromnego znaczenia dla dziejów obu państw nie cieszyły i nie cieszą się do dziś dnia zbyt dużym zainteresowaniem historyków. Dotyczy to tak epoki średniowiecza jak i czasów nowożytnych. Z tym większym zainteresowaniem powitać należy pracę radzieckiego historyka L. W. Własowej zatytułowaną „Moldawsko-polskie polityczne swiazi w posledniej czetwerti XVII — naczale XVIII w”. Autorka w swojej rozprawie podjęła się analizy szczególnie istotnego momentu dziejów politycznych Europy Południowo-Wschodniej, epoki wielkich przemian na arenie politycznej, powolnego upadku Imperium Osmańskiego, osłabnięcia znaczenia Rzeczypospolitej przy jednoczesnym znacznym wzroście potęgi habsburskiej Austrii i pojawienia się nowej siły politycznej i militarnej Rosji. Bitwa wiedeńska, Święta Liga, pokój karłowicki były wydarzeniami które w sposób istotny wpłynęły na losy regionu bałkańskiego, osłabiając Turcję i wzbudzając nastroje narodowo-wyzwoleńcze w narodach bałkańskich. Jednym z ogniw systemu politycznego osmańskiej Turcji było księstwo moldawskie. Mimo, że uzależnione politycznie i częściowo okrojone

terytorialnie wskutek agresji tureckich w XV i XVI stuleciu nigdy nie przestało dążyć do uzyskania pełnej lub choćby częściowej niezależności. Naturalnym sprzymierzeńcem w tych działaniach była Polska, starająca się przez XV i XVI wiek utrzymać swoje wpływy w Mołdawii. Wiek XVII, a zwłaszcza ostatnią jego ćwierć charakteryzuje znacznie zmieniona sytuacja geopolityczna. Polska, osłabiona licznymi wojnami mogła w coraz mniejszym stopniu wpływać na politykę zagraniczną i układ sił wewnątrz Mołdawii. Sama zaś Mołdawia zaczęła reorientować swoją politykę zagraniczną w kierunku zbliżenia z Austrią i Rosją. Ustalenie przyczyn i odtworzenie przebiegu tejże stopniowej reorientacji polityki księstwa mołdawskiego jest głównym celem rozprawy Własowej. Nie jest to zadanie łatwe biorąc pod uwagę utrwalenie się w historiografii epoki szeregu niesłusznych zdaniem autorki ustaleń. Jednym z nich jest ogólna ocena celów polityki zagranicznej księstwa. Zdaniem historyków rumuńskich wszystkie działania polityczne Mołdawii podporządkowane były nadrzędnej sprawie odzyskania pełnej niezależności od Turcji. Własowa uważa natomiast, że na przełomie XVII i XVIII wieku można mówić najwyżej o staraniach Mołdawii o utrzymanie stosunkowo dużej samodzielności przy zachowanej zwierzchności tureckiej. Miała ona zabezpieczyć księstwo przed zbyt mocnym uzależnieniem się od państw Świętej Ligi.

Drugim ważnym osiągnięciem Własowej jest umiejętne połączenie problematyki układu stosunków politycznych wewnątrz Mołdawii z jej polityką zagraniczną. Rezygnując z rozważań dotyczących „czystej dyplomacji” autorka stara się odtworzyć układ sił politycznych w kraju, określić cele i możliwości poszczególnych ugrupowań politycznych oraz ustalić ich powiązania z sąsiednimi mocarstwami. Dla pracy najważniejszym jest rekonstrukcja propolskiej partii bojarów, ustalenie i ocena jej działalności oraz analiza planów Polski wobec Mołdawii. Zasadniczy człon tejże problematyki określa stosunek przywódcy partii propolskiej logofeta Mirona Kostina do planów mołdawskich Jana III Sobieskiego. Autorka rozważa, nierealne jej zdaniem, plany inkorporacji księstwa do Polski, reakcje na nie w Mołdawii i sąsiedniej Austrii oraz stopniowe wycofywanie się z nich Sobieskiego.

Do zalet pracy Własowej zaliczyć należy także to, że nie pomija ona ważnych problemów wewnątrzmołdawskich dotyczących specyfiki panującego tam ustroju społeczno-politycznego. Specyfika ta wyrażała się stosunkowo dużą centralizacją władzy oraz decydującym znaczeniem udziału w aparacie władzy dla sytuacji majątkowej mołdawskiego bojarstwa, przy znacznie mniej istotnej indywidualnej działalności ekonomicznej. Ten stan rzeczy był główną przyczyną ciągłych walk rozmaitych ugrupowań bojarów o obsadzenie własnymi kandydatami tronu książęcego. Efektem były ciągłe zmiany ekip rządzących, a przez to także zmiany orientacji politycznych kraju.

Dla czytelnika polskiego praca posiada także ogromne wartości informacyjne. Przybliża nie najlepiej opracowane w polskiej literaturze historycznej wyprawy Jana III Sobieskiego do Mołdawii z lat 1686 i 1691 oraz oświetla skomplikowane wzajemne stosunki członków Świętej Ligi. Na zakończenie należy podkreślić, że autorka w sposób sumienny wykorzystała istniejący materiał źródłowy tak drukowany jak i część materiału archiwalnego znajdującego się w archiwach radzieckich. Często cytowany ożywia narrację. Wykorzystana została oraz krytycznie zanalizowana istniejąca literatura przedmiotu.

A. Ż.

Stanisław Salmonowicz, *Fryderyk II*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 248, ilustr.

Fascynował wyobraźnię swej epoki, jego mit — apologia czy potępienie — stał się nieodłączną częścią niemieckiej świadomości historycznej. Światowa literatura o Fryderyku II trudna jest do objęcia. W Polsce budził zainteresowanie głównie jako jeden z inicjatorów pierwszego rozbioru i polityk konsekwentnie realizujący cele pruskiej racji stanu kosztem